№ 48. *Środa 27. Lutego 1856.* Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 25. lutego. Rada gminy miasta Lwowa uchwaliła na plenarnem posiedzeniu dnia 14. b. m. przez jednogłośną aklamacye ofiarować i nadać JW. Panu wice-prezydentowi c. k. Namiestnictwa wschodniej Galicyi *Józefowi Kalchbergowi* prawo honorowego obywatelstwa tej stolicy — w dowód powszechnej wdzięczności za przeprowadzenie z podziwienia godną oględnością i szybkością dzieła indemnizacyi i zniesienia ciężarów gruntowych, tudzież za utworzenie towarzystwa ku dostarczaniu tańszej żywności, za reorganizacye towarzystwa ku wykształceniu muzyki w Galicyi, za skuteczne przyczynienie się do oświetlenia miasta gazem, nakoniec za okazaną przy każdej sposobności szczerą życzliwość miastu Lwowu.

Deputacya złożona z trzydziestu członków, która się dnia 17. b. m. z prośbą reprezentacyi miasta udała do JW. [illegible] zostala [illegible] następujące słowa:

„Deputacya ma wielce zaszczytną i przyjemną misye ofiarować JWmu Panu prawo honorowego obywatelstwa stołecznego miasta Lwowa. Krótki wprawdzie jest czas działania pańskiego w naszym kraju, jednak świetne skutki jakie już potąd odniosło, wzbudzają podziwienie i powszechne uznanie. To działanie pańskie szczególnym jest dowodem, że jesteś dobrodziejem i prawdziwym przyjacielem tej gminy.

Wdzięczne obywatelstwo odwzajemnia dążności pańskie miłością i przywiązaniem.

Chcąc to czynem udowodnić, a nieposiadając nic droższego nad prawo obywatelstwa, prosimy JW. Pana imieniem tej gminy abyś je przyjął z równie szczerą chęcią, z jaką je ofiarujemy."

(Szczodre wsparcie wdów i sierot gminy izraelickiej.)

Gmina izraelicka miasta Lwowa ofiarowała na zaopatrzenie i wsparcie licznych wdów i sierót pozostałych po zmarłych w przeszłym roku na cholerę, zebraną w drodze składki znamienitą sumę 5968 złr. 27 kr. m. k. Według życzenia reprezentantów gminy i szlachetnych dawców rozdano tę sumę w magistracie pod przewodnictwem przełożonego magistratu i w obecności członków gminy, którzy się odznaczyli gorliwością w zbieraniu składki, dnia 19. i 20. grudnia r. z. potem dnia 16. stycznia i 4. lutego r. b. między namienione wdowy i sieroty.

Magistrat miasta Lwowa oceniając należycie godną naśladowania szczodrobliwość tutejszej gminy izraelickiej podaje ten akt dobroczynny do wiadomości powszechnej i wyraża publicznie i w drodze urzędowej najczulsze podziękowanie tym mieszkańcom, którzy się głównie do zebrania powyższej składki przyczynili. Są to panie: Witta Bernstein, M. Ettinger, J. J. Goldbaum, Rachel Czyzes, S. J. Katz, Feige Horowitz, M. Schütz, Mentschke Lauer, — pp. Jakób Herz Bernstein, Marcus Wolf Ettinger, O. M. Goldbaum, Józef Hersch Mieses, M. Rachmiel Mieses, Dawid Herz Sokal, Izak Menkes, Mojżesz Flieg, Schmelke Sokal, Leib Blauer, Simche Nathan Olenberg wice-rabin obwodowy, i Wolf Blumenfeld nauczyciel.

Lwów, 6. lutego 1856.

(Rozporządzenia na giełdzie wiedeńskiej.)

Wiedeń, 22. lutego. C. k. izba giełdowa wydała następujące obwieszczenie: Ażeby ile możności zapobiedz wydarzającym się przy większym natłoku spraw przeszkodom w rozwijaniu spraw giełdowych, uznała izba giełdy za rzecz stosowną rozporządzić:

1. Najpóźniej o czwartej godzinie po południu każdego dnia giełdowego muszą ci, którzy są obowiązani do wymienienia, oznajmić na piśmie drugiej stronie tych, którzy tego samego dnia mają dostarczać lub odbierać efekta. Za zaniedbanie w tej mierze skaże izba giełdowa opieszałego na dyscyplinarną karę od 5 do 25 r. na rzecz powszechnego instytutu dobroczynności. Zapłacenie tej kary nie uwalnia jednak opieszałego od obowiązku zapłacenia w tym samym dniu przyjętej na siebie należytości i zaręczenia za wynikające z dalszego zaniedbania prawne skutki.

2. Najpóźniej o godzinie pół do dwunastej, to znaczy aż do otworzenia giełdy, muszą być załatwione wszelkie dyferencye spraw, które w przeszłym dniu przypadły, gdyż w przeciwnym razie za doniesieniem partyi, skaże izba giełdowa opieszałego za niedopełnienie przyjętych na siebie w giełdzie zobowiązań na utratę prawa odwidzania giełdy.

3. Rozkazuje się ajentom giełdy dawać partyom pisemne rewersa na zawarte przez nich lub za pośrednictwem ich załatwione sprawy, gdyż izba giełdowa uchyli się nadal od wykonywanego dotychczas załatwiania po dobremu sporów, które z jej spraw wynikają. Wiedeń, 19. lutego 1856. C. k. izba giełdowa. Robert m. p. Murmann m. p.

Ameryka.

(Anarchya w Mexyku.)

Dziennik wychodzący w San Francisco donosi o wypadkach w Mexyku dalsze szczegóły, i pisze między innemi: „Jenerał Juan Alvarez ustępując 10. grudnia z posady prezydenta republiki mexykańskiej, mianował jenerała Commonfort swoim następcą. Rada rządowa odmówiła mu swego posłuszeństwa, i na ostatniem posiedzeniu postanowiła odroczyć się na czas nieoznaczony. Wkrótce przed tem odroczeniem ustąpił z posady swojej Valentin Gomez Varias, [illegible] i Prieto, [illegible] spraw wewnętrznych. Niemniej [illegible] rada [illegible] czne prawa, rządzi się też niemi i nie podlega w niczem prawom cywilnym. W wypadkach tak zbrodni jak i przestępstwa wydaje samo duchowieństwo wyrok na księży. Minister sprawiedliwości zniósł te przywileje na własną swą odpowiedzialność i z własnej powagi, lecz arcybiskup mexykański, Lazaro, zaniósł protest przeciw wszelkim sądom cywilnym aż do otrzymania instrukcyi od J. Ś. papieża. — Partya konserwatystów powołała na prezydenta jenerała Uraga, mexykańskiego dawniej pełnomocnika na Dworze pruskim. Za powrotem do Vera Cruz uwięziono go jednak, i miano go zawieźć do Mexyku. W pół drogi jednak ujęła się za nim jedna część jego eskorty, a podczas sprzeczki ztąd wynikłej powiodło się jenerałowi umknąć z pod straży. — Mieszkańce miasta Mexyku użalają się wielce na wojska jenerała Alvarez, które złożone z Indyan i z innych na-pół dzikich ludzi gotowe każdej chwili dopuścić się rabunku i zabójstwa. — Teraźniejszy więc stan rzeczy w Mexyku gorszy jeszcze od dawniejszego, a chociaż rząd i władze publiczne uznawano, panowała jednak w całym kraju największa anarchya. Każdy robi to, co mu się podoba. W Tampico, Garza i Traconis toczy się walka o władzę zwierzchniczą, a w Chihahua wszczeli Yrigoyeny rokosz przeciw gubernatorowi Trias. Vidauri rządzi się samowolnie w Leon i Cohauila, a jenerał Ampuida w Yucatan. W jednem tylko wszyscy się mniejwięcej zgadzają, a mianowicie w nienawiści przeciw wszelkiemu wpływowi amerykańskiemu."

Hiszpania.

(Utworzenie rady państwa nie przeszło w Kortezach. — Depesza z 19. lutego.)

Podług doniesień z **Madrytu** z 14. lutego odrzuciła komisya Kortezów wszystkie ustawy odnoszące się do utworzenia rady państwa, które minister spraw wewnętrznych jej przedłożył. — Na ostatniem posiedzeniu Kortezów odrzucoo siódmą klauzulę ustawy wyborczej, ułożoną w duchu poprawki, ażeby od roku 1860 każdy wyborca umiał czytać i pisać.

— Depesza z Madrytu z 19. lutego donosi: „Skład dyrygującego wydziału towarzystwa „Credit mobilier" nie został jeszcze ogłoszony. — Wypłaty za miesiąc luty są zabezpieczone."

Anglia.

(Nowiny dworu. — Sprawy parlamentu z 19. lutego.)

Londyn, 20. lutego. Królowa i książę Albert oglądali wczoraj przed południem w Woolwichu w towarzystwie Lordów Hardinge i Panmure zdobyte w Sebastopolu i Bomarsundzie trofea (działa, moździerze itp.), a potem odwiedzili żołnierzy rannych w Krymie, przyczem Jej Mość Królowa pytała każdego najłaskawiej o stan zdrowia. Wieczorem była uczta w pałacu Buckingham, na której

znajdowali się pomiędzy innymi hrabia i hrabina Persigny, poseł hanowerski z małżonką, Lord i hrabina Granville, wicehrabia Hardinge z żoną i Sir James Graham.

Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej oznajmił *Lord Grey*, że przedłoży w piątek poprawkę do wniosku Lorda Lyndhurst, odnoszącego się do mianowania Lorda Wensleydale dożywotnim parem Anglii. Poprawka ta jest tej treści: „Ponieważ najznakomitsi prawnicy utrzymują jednogłośnie, że korona ma prawo ustanawiać dożywotne parostwa, i dawnemi czasy robiła w pojedynczych wypadkach użytek z tego prawa, przeto niepowinna izba zarzucać nieprawność patentowi, którym wielce szanowny baron Parke mianowany został dożywotnie Lordem Wensleydale, ani też wychodząc z tego przypuszczenia odmawiać mu miejsca pomiędzy parami Anglii.“ Na przypadek, jeżli wydział przywilejów przyjmie tę poprawkę, zapowiedział jeszcze *Lord Grey* następujące rezolucye: 1) Chociaż są dowody na to, że nie zbyt dawnemi czasy nadawano kilkakrotnie kobiétom dożywotnią godność parów, nie zdarzyło się przecież w przeciągu 400 lat już ani razu, żeby mieszczanin (commoner) otrzymał dożywotną godność para, i na tej zasadzie przyjęty został do izby pierwszej. 2) Ponieważ więc nadanie dożywotnej godności para Lordowi Wensleydale nie ma żadnego przykładu w nowszych czasach, przeto nie może izba pochwalić tego bynajmniej, że Jej Mość Królowa bez przyzwolenia parlamentu robi użytek z takich przywilejów, które wprawdzie podług ustaw przysługują koronie, ale o których powiedzieć można, że używano ich tylko w dawniejszych czasach naszej historyi, gdy konstytucya kraju w wielu względach nie była jeszcze należycie ustalona. 3) Nadanie godności para na dożywocie może być w pojedynczych wypadkach korzystne równie dla izby Lordów jak i dla publiczności; ale częste nadawanie tej godności mogłoby bardzo łatwo pociągnąć za sobą nadużycia, jeżli nie zapobiegnie się temu stosownemi środkami ostrożności. 4) Izbie więc wypada zastanowić się nad tem dokładnie, jakiemi środkami należałoby przeszkodzić temu, by patent nadany Lordowi Wensleydale nie służył za przykład do dalszych mianowań tego rodzaju, a zarazem uzyskać dostateczną rękojmię przeciw wszelkim nadużyciom w tej mierze. *Lord Derby* oznajmił potem, że we czwartek będzie interpelował rząd o obowiązki i odpowiedzialność ministra wojny i naczelnego wodza armii. *Lord Hardwicke* pytał, co rząd zamyśla uczynić z okrętami wojennemi, które Rosyanie zatopili w zatoce Sebastopola. *Lord Panmure* odpowiedział, że użyte zostaną wszelkie środki, które mogą się przyczynić do zupełnego ich zniszczenia.

W [illegible] przyjęto wniosek *Mackinnona* względem ustanowienia pożytecznych [illegible] kami i właścicielami fabryk. Wniosek zaś *Kinga*, żeby wydrukowano angielski kodeks statutów z opuszczeniem nieużywanych już lub wyraźnie zniesionych ustaw dla użytku izby, odrzucono 164 głosami przeciw 63.

Francya.

(Poczta paryska. — Raport legii honorowej. — Zapasy zboża. — Nauki głucho-niemym. — Nowiny dworu. — Artykuł z Constitutionnela.)

Paryż, 20. lutego. Dyrekcya legii honorowej ogłasza w *Monitorze*, że w listopadzie 1854, gdy wielki kanclerz orderu składał Cesarzowi raport z czynności komisyi w sprawie dawnych żołnierzy republiki i cesarstwa, wynosiła liczba obdzielonych dożywotnią pensyą dawnych wojskowych 17.019, między którymi było 2245 ośmdziesięcioletnich, 8157 siedmdziesięcio- a 6617 sześćdziesięcioletnich starców. Odtąd odbywało się regularnie udzielanie wsparcia, i wielki kanclerz na przedstawienie komisyi przypuścił nanowo 4423 dawnych żołnierzy do dożywotniego wsparcia. W ogóle więc od dnia 1go stycznia 1852 aż do 31go grudnia 1855 obdzielono wsparciem 21.444 wojskowych, z których jednak w tym samym przeciągu czasu umarło 5133 osób. Pomiędzy pozostałe po nich rodziny rozdano z niewybranych jeszcze zaległości ich zapomogi w ogóle 120.984 franków. — Na prośbę kilku kupców z Hawru wysłał minister wojny oddział 4go szwadronu pociągu do pomocy przy wykładaniu i przenoszeniu na ląd nadesłanych tam ogromnych zapasów zboża i mąki. — Arcybiskup Paryża ustanowił osobne konferencye dla głuchoniemych, które, z wyjątkiem lata, odbywają się pod kierunkiem księdza Lamberta w kościele św. Rocha, i służą do zapoznawania ich z zasadami religii, moralności i świętych sakramentów. Książę Jerome Bonaparte, stryj Cesarza, przyjmował dziś hrabiów Clarendona, Buola i Cavoura, i baronów Brunnowa, Hübnera i Bourqueney'a, członków konferencyi paryskiej. — U hrabiego Walewskiego będzie dziś wieczór wielka uczta dyplomatyczna, na której mają się znajdować wszyscy obecni w Paryżu pełnomocnicy konferencyi. — Pan Manderström, następca hrabi Lövenhjelma w ambasadzie szwedzkiej, przybył dziś do Paryża.

— Dziennik *Constitutionnel* zawiera artykuł p. Granier de Cassagnac z napisem „Święte przymierze,“ w którym pisze między innemi:

„Dla uspokojenia narodów wypadałoby więc zawrzeć nowe przymierze święte z uniknieniem błędów dawniejszego, to jest przymierze nie zasadzające się na nieufności i niedowierzaniu państwu francuskiemu, zwłaszcza że żadna organizacya europejska przeciw Francyi lub bez niej nie mogłaby się ostać na długo. — To nowe zjednoczenie się wielkich państw europejskich ma przyjść wkrótce w Paryżu do skutku. — Tem samem już, że w Paryżu wybrano miejsce na najważniejszy jaki był kiedy kongres, i o którym dzieje będą wspominać, dano pierwszy dowód szczerego nawrotu ku Francyi, a przezto i do zasad wolności rozsądnej. A jakikolwiek może być rozwój postępu od lat kilku w Niemczy, Austryi i Prusiech — zawsze będzie prawy brzeg Renu, Berlin, Wiédeń i Frankfurt tylko przeszłością, a Francya i Paryż teraźniejszością i przyszłością. Znany jest każdemu — jeżli nie co do osnowy, ale co do ducha traktat powszechny, jaki w Paryżu ma być negocyonowany i podpisany, a traktat ten będzie każdemu narodowi, każdemu w szczególności człowiekowi już gwarancyą cywilizacyi. Za tem po części oddanem Francyi zadośćuczynieniem pierwszem i słusznem nastąpić powinno i drugie, jakiego każdy wygląda, i które jeżli już nie pierwszą myślą, to przynajmniej będzie pierwszą czynnością rozpoczynającego się kongresu. Mniemamy przedewszystkiem modyfikacye aktu konkluzyjnego kongresu wiédeńskiego, którym zobowiązują się wszystkie strony nie wchodzić w żadne układy z dynastyą napoleońską. Stan teraźniejszy stosunków dyplomatycznych Francyi z wielkiemi mocarstwami europejskiemi jest wprawdzie prawdziwem i zupełnem uznaniem, z tem wszystkiem jest to rzeczą ważną dla pokoju i porządku, aby ci, którym zależy na ich zniweczeniu, nie znaleźli żadnego w tym względzie ułatwienia. Stronnictwa łatwo się podają ułudzie; wypada więc, by w tej sprawie poznały dobrze usposobienie Europy dla Francyi. Łatwo być może, że pewne ważne postanowienia, które od roku 1830 zmieniały stan Europy uświęcony na kongresie wiédeńskim, przyjdą na kongresie paryskim pod rozwagę, to jednak pewna, że duch traktatu z roku 1815 i jego dążności zmianie ulegną.“

Włochy.

(Kolonizacya Sardynii. — Zaburzenia w Faenzy. — Kolej z Neapolu do Rzymu.)

Turyn, 15. lutego. Na przedwczorajszem posiedzeniu przedłożono izbie deputowanych projekt do ustawy względem sprzedaży 60.000 hektorów (po 200 sążni kwadratowych) dóbr skarbowych na wyspie Sardynii. Dobra te chce zakupić towarzystwo krajowych kapitalistów i bankierów, którego fundusz wynosi 20 milionów franków, a które ma zamiar upłodnić i zaludnić ten rozległy obszar ziemi za pomocą krajowych i zagranicznych kolonistów. Wyspa Sardynia, ten najszacowniejszy ale nieogładzony jeszcze klejnot w koronie królewskiej, łączy w sobie tak korzystne warunki klimatu, ziemi i położenia, że może kiedyś stać się niewyczerpanem źródłem rolnictwa, handlu i przemysłu; ale dotąd rozbijały aię wszelkie usiłowania w tym względzie.

— Podług listów z *Romagny* zaszły niedawno zaburzenia w [illegible] osób przyaresztowano i odwieziono do twierdzy [illegible] republiki San Marino.

— **Z Rzymu** donoszą pod dniem 9. lutego: „Król Neapolu zezwolił na wybudowanie kolei żelaznej między Rzymem i Neapolem na Ceprano.“

Niemce.

(Wyjazd hr. Orłowa z Berlina.)

Berlin, 20. lutego. Hrabia Orłow wyjechał dziś zrana w towarzystwie hrabi Chreptowicza, ambasadora w Belgii i kilku sekretarzów. Wczoraj miał audyencyę u Jego Mości Króla, potem był z hrabią Benckendorfem na obiedzie we dworze, a wieczór odbył konferencyę z prezydentem ministrów.

Szwecya.

(Wicekróla lista cywilna.)

Chrystiania, 12. lutego. Następca tronu pobiera jako wicekról Norwegii dodatek do apanażu w kwocie 24.000 talarów. Podczas nieobecności jego w państwie będzie się od tej sumy odciągać 4000 talarów, które ma pobierać na przygodne wydatki pierwszy członek rady państwa w Chrystianii.

Rosya.

(*Czynność w wydziale wojskowym. — Skoncentrowanie się w Finlandyi.*)

Petersburg, 12. lutego. Tutejsza gazeta wojskowa donosi, że w miejsce księcia Gorczakowa, przeniesionego do armii zachodniej i centralnej, obejmuje jenerał Lüders adjutanturę przy armii południowej i krymskiej. W wojennym podziale armii rosyjskiej niezaszła więc dotąd żadna jeszcze zmiana i w ogóle niewydano jeszcze ani jednego rozkazu do zawieszenia dalszych uzbrojeń. Przeciwnie organizacya milicyi państwa (a właściwie pułków kozackich w gubernii czernichowskiej i pułtawskiej) odbywa się z wielką gorliwością, a nadzwyczajnej komisyi rekrutacyjnej, którą Cesarz Mikołaj ustanowił dla dokładniejszego przeprowadzenia konskrypcyi, nakazano jak największy pośpiech.

— **Z Abo** donoszą dziennikowi *N. Z.* z 5. lutego: „Komisya kwaterunków w mieście naszem zapowiedziała właścicielom domów i gminie miejskiej, że od 27. kwietnia aż do 13. listopada r. b. będzie podług urzędowych doniesień stać w mieście trzykroć większa siła zbrojna, niż kiedykolwiek od początku wojny naraz tu skoncentrowano“.

Księstwa Naddunajskie.

(Regulacye poddańcze.)

Z Bukaresztu donoszą z 9. lutego: Dawniej już wyszło rozporządzenie, że wszelki rodzaj pańszczyzny lub zobowiązań rol-

nika do pełnienia służby lub robocizny bezpłatnej ma zupełnie ustać; teraz zaś wydano rozporządzenie i ogłoszono protokół spisany przez nadzwyczajną radę administracyjną, którym postanowiono, że wszelka robocizna włościan odbywana i wynagrodzona być ma na mocy obopólnej wprzód umowy.

Turcya.

(Irade cesarskie. — Dalsze linie telegraficzne. — Kontyngensa angielskie. — Testament Siostry Miłosierdzia. — Tryb rządu w prowincyach sławiańskich.)

Z Konstantynopla otrzymano na Tryest doniesienia sięgające po dzień 11. b. m. Do ważniejszych należy ta wiadomość, że Sułtan nadał Europejczykom prawo kupna i posiadania w Turcyi posiadłości ziemskich i kazał w tym względzie ogłosić w meczetach „Irade“ cesarskie.

— Porta wysoka wydała rozkaz do wyciągnięcia linii telegraficznej z Konstantynopola do Belgradu na Philippopol i Nissę; tudzież z Philippopolu do Skutar w Albanii, a z Siliwry do Saloniki.

— Według doniesień dziennika *Presse de l'Orient* zamierza rząd angielski nawet w razie zawarcia pokoju zatrzymać w służbie swej obce kontyngensa i wysłać je do Indyi i innych kolonii. *Journ. de Const* potwierdza tę wiadomość i dodaje, że legię angielsko-niemiecka uwiadomiono już o zamierzonem jej wysłania do Indyi.— Dwiestu zbrojnych z tej legii wysłano do Synopy, gdzie sama już ich obecność wstrzymała Baszi-Bozuków od dalszych zdrożności.

— Port w Kerczu wolny już całkiem od lodu, a wstrzymywane potąd okręta mogą bez przeszkody odpłynąć na otwarte morze.

— W szpitalu wojskowym w Ramis-Czyfliku zmarła Siostra Miłosierdzia, którą na własne jej żądanie pochowano między żołnierzami. „Byłam — rzekła przed zgonem — dozorczynią chorych żołnierzy, więc i po śmierci życzę sobie spoczywać z tymi, co zmarli w szpitalu.“ Całe niewielkie swe mienie zapisała dla chorych żołnierzy z tem życzeniem, by im dawano lepszą wygodę.

— Ministeryum tureckie postanowiło niezmiennie zaprowadzić we wszystkich sławiańskich prowincyach Turcyi ten sam tryb rządowy jak w Serbii, z tą tylko różnicą, że szef otrzyma rangę cywilnego i wojskowego gubernatora. Reformy więc, na zaprowadzenie których Sułtan właśnie zezwolił, nie natrafią na te trudności, o jakich dzienniki mocarstw zachodnich wspominają.

Z teatru wojny.

(Zabawy obozowe. — Depesza jenerała Codrington z 4. lutego. — Szczegóły rozłożenia wojsk Omera Baszy.)

Do dziennika *Daily News* piszą z pod Sebastopola, że teatr jest teraz główną rozrywką wojskom stojącym w Krymie. Dnia 4. lutego przedstawił 72 pułk szkocki kilka sztuk teatralnych, a nazajutrz mieli strzelcy popisywać się na scenie. — Z afisza pokazuje się, że wszelkiego stopnia wojskowi brali udział w tych przedstawieniach, kapitanowie, lekarze, sierżanci i szeregowi. Lekka dywizya, a mianowicie 7ma i 23cia fizylerów pracuje nad urządzeniem wielkiego teatru stałego, przyczem i wyżsi oficerowie biorą udział znakomity. Brygadyer Lysons z 23. i pułkownik Cadagan malują kortyny i kulisy, a pułkownik Wellesley objął funkcyę dyrektora teatru. Zapomniano już o biedzie i trudach wojennych i wszyscy bawią się w najlepsze.

— Do angielskiego ministeryum wojny nadeszła następująca depesza jenerała Codringtona:

„Sebastopol 4. lutego.

Milordzie! Marszałek Pelissier oznajmił mi przed kilkoma dniami, że dziś ma nastąpić zniszczenie fortu Mikołaja, a później doniósł, że o godzinie 1. z południa każe podpalić podłożone miny.— Z pochyłości wewnętrznej wzgórza Redanu i z innych punktów wewnątrz linii rosyjskich widać dokładnie całą zatokę. Byłto prześliczny, jasny dzień. Każdą straż rosyjską na północnej stronie, każdy oddział robotników, każdego żołnierza rosyjskiego, który swobodnie wygrzewał się na słońcu, można było rozróżnić. Od czasu do czasu wpadała nieprzyjacielska kula lub bomba do miasta, zresztą niczakłócało nic zwykłego obrazu spokojności, a nawet rzecby można: opustoszenia. My z naszej strony patrzyliśmy na leżące w gruzach wielkie koszary, na wewnętrzną zatokę doków, na wybrzeże z szczątkami fortu Pawła i na obszerną wklęsłość portu po lewej stronie, gdzie stoją poburzone domy właściwego Sebastopola. Znajdują się tam oprócz tego owe sławne arkady gotyckie, kazamaty w głębi fortu Mikołaja, którego okienka strzelnicze podwójnym rzędem wychodzą na morze. Fort Mikołaja stał na przylądku wysuniętym w głąb zatoki i podobnie jak fort Konstantyna na północy, zasłaniał twierdzę od ataku ze strony morza. Oczekiwaliśmy z wielką ciekawością tego strasznego dramatu, który miał być nowym dowodem potęgi i powodzenia, gdyż 106.000 funtów prochu znajdywało się w rozmaitych minach. O naznaczonej godzinie pokazała się czarna, gęsta chmura dymu po lewej stronie gmachu, za nią wzniosła się druga, aż wreszcie doszedł przytłumiony huk naszych uszu; kamienie wzlatywały w powietrze i do morza; explozye na ostatecznej prawej stronie i w centrum oznajmiła po chwili jedna wielka chmura dymu, która zasłaniała przed naszemi oczyma to okropne dzieło zniszczenia. Promienie słońca rzucały przecudny blask na tę masę dymu, której część dolna całym swym ciężarem poczerniały stos swej ofiary. A gdy wreszcie po chwili zawiał silny wiatr po nad zgliszczami miasta, pokazało się, że z dumnego fortu Mikołaja pozostała tylko kupa gruzów i że straszną tę groźbę portu pochłonęły na wieki własne jego wody. O stanie doków donosiłem już obszernie w dawnych moich listach. Wszystkie są zniszczone i tylko rozrzucone tu i owdzie bryły granitu, sklepienia, sztaby żelazne i belki wskazują miejsce, na którem niegdyś się znajdowały.

W. J. Codrington.“

— *Presse d'Orient* zawiera bliższe szczegóły, w jakiem położeniu armia anatolska. Omer Basza nie przeprawił całej swej armii do Redut-Kale. Gdy go doszła wiadomość o poddaniu sie Karsu, zbliżał się do Ontopo, na prawym brzegu rzeki Sewa i stał tylko $3\frac{1}{2}$ mili od Kutais: Gubis-Kale, jedyna jeszcze do przeprawienia się rzeka, nie przedstawiała żadnych trudności. Niektórzy oficerowie nalegali na dalszy pochód, naczelny wódz obawiał się jednak, ażeby na błotnistych równinach wyższego Ryonu niespotkał trudnych do pokonania przeszkód. Na początku stycznia postawiono pod wodzą Osmana Baszy nad małą rzeką Ryonu liczną forpocztę, która lewem skrzydłem naprzeciw Khoni opiera się o dawny gościniec z Sugdidi do Kutais. Na północy zasłania druga forpoczta pod Iskender Baszą Sugdidi i Ingur. Czoło armii stoi w Choloni, nad źródłami Sewy i w Senaku, dawnym zamku genueńskim nad rzeką Abasza i tak jest rozstawione, że może wspierać obie forpoczty. Omer Basza stoi z rezerwą w Redut-Kale; wojsko jego jest częścią w Chapis i nad małą Czurą na północy, a częścią w Chapis i Nebuda, na południu, w barakach umieszczone.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 23. lutego. Dziennik *Press* donosi, że po zawarciu pokoju p. *Medem* w Londynie, a *Brunow* w Paryżu mianowani będą ambasadorami Rosyi. — Dom Rothschildów zawarł wczoraj z kanclerzem skarbu nową pożyczkę 3 procentową w kursie 90 za sto.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 26. lutego. Spęd bydła rzeźnego liczył na wczorajszym targu 193 sztuk wołów, których w 8 stadach po 9 do 29 sztuk z Lesienic, Szczerca, Żółkwi, Stryja i Brzeżan na targowicę przepędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 156 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła mogącego ważyć 295 wiedeńskich funtów mięsa i $27\frac{1}{2}$ funtów łoju 67r.30k.; sztuka zaś, którą szacowano na 390 funtów mięsa i $37\frac{1}{2}$ funtów łoju, kosztowała 86r.30kr. mon. konw.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 21. lutego. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych foraliów, jakie były w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Bolechowie, Bukaczowcach, Dolinie, Kałuszu, Mikołajowie i Rozdole: korzec pszenicy 11r.30k.—10r.—10r.24k.—11r.12k.—9r.36k.—12r.24k.; żyta 8r.24k.—6r.36k.—8r.—6r.42k.—7r.36k.—9r.; jęczmienia 6r.12k.—5r.—5r.36k.—5r.48k.—5r.48k.—7r.30k.; owsa 2r.24k.—3r.—2r.48k.—2r.48k.—3r.12k.—3r.; hreczki 10r.24k.—0—0—5r.48k.—5r.36k.—6r.; kukurudzy 7r.—5r.36k.—6r.24k.—6r.30k.—7r.36k.—8r.; kartofli 0—0—3r.12k.—3r.48k.—4r.—0. Cetnar siana 40k.—40k.—40k.—1r.—50k.—1r. Sąg drzewa twardego 5r.12k.—4r.—5r.8k.—15r.12k.—8r.12k.—8r.30k., miękkiego 4r.—3r.—3r. 58k.—10r.—5r. 54k.—0. Funt mięsa wołowego 5k.—$6\frac{3}{4}$k.—5k.—6k.—$6\frac{4}{5}$k.—$5\frac{1}{5}$k. Garniec okowity 2r.—1r.5k.—2r.40k.—1r.20k.—1r.20k.—1r.20k. m. k. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 26. lutego.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	50	4	54
Dukat cesarski	„ „	4	53	4	57
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	24	8	28
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$37\frac{1}{2}$	1	$38\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	88	—	88	30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	75	15	76	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	40	84	30

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 22. lutego.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$82\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{4}$	$82\frac{3}{8}$
detto pożyczki narod.	5%	„	$84\frac{1}{8}$ $\frac{1}{16}$ 84	$84\frac{1}{16}$
edtto z r. 1851 serya B. . . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłata . .	5%	„	—	—
Obligacyo długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą . .	4%	„	65	65
detto detto detto . . .	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	—	—
detto detto z r. 1854		„	105 $105\frac{1}{4}$	$105\frac{1}{8}$
Obl. wied. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		93	93
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		76 $76\frac{1}{2}$ $79\frac{1}{2}$	77
Akcye bankowe			1018 1022 1024	1022
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			500	500
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. .			—	—

	za sto	w przecięciu
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .	—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	292	292
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .	673 668 671	670
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.	—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 22. lutego.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$87\frac{1}{2}$	$87\frac{1}{2}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	105 $104\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$	$104\frac{3}{4}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$103\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$76\frac{1}{2}$ $\frac{7}{8}$ 77	$76\frac{3}{4}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{3}{4}$ 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-15 16	10-$15\frac{1}{2}$ 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$105\frac{1}{2}$	$105\frac{1}{2}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	$121\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$ 122	$121\frac{3}{4}$ 2 m.
Paryż za 300 franków	$121\frac{1}{2}$ 122	$121\frac{7}{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	261	261 31 T.S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T.S.
Cesarskie dukaty	$9\frac{3}{4}$	$9\frac{3}{4}$ Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 23. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam —. — Augsburg $104\frac{3}{4}$ l. — Frankfurt $103\frac{5}{8}$ l. — Hamburg 77. — Liwurna —. — Londyn 10.16. — Medyolan $105\frac{1}{2}$. — Paryż $122\frac{1}{4}$.

Obligacye długu państwa 5% $81\frac{1}{8}$—$82\frac{1}{4}$, detto $4\frac{1}{2}$% 72 — $72\frac{1}{4}$, detto 4% 65 — $65\frac{1}{2}$, detto 3% $48\frac{1}{2}$ — 49, detto $2\frac{1}{2}$% 41 — $41\frac{1}{4}$, detto 1% $16\frac{3}{4}$ — 17, detto S. B. 5% — — —. Pożyczka narodowa 5% 84 — $84\frac{1}{16}$. Obligacye lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 93 — $93\frac{1}{2}$. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 83 — $83\frac{1}{2}$; detto innych krajów koron. 76 — 79. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 93 — $93\frac{1}{2}$. Detto Oedenbugs. z wypł. 5% 91 — $91\frac{1}{2}$. Dette Peszt. 4% 93—$93\frac{1}{2}$. Detto Mediol. 4% $90\frac{1}{2}$—$90\frac{3}{4}$. Pożyczki loter. z r. 1834 227—$227\frac{1}{2}$, detto z r. 1839 $134\frac{1}{2}$—135, detto z r. 1854 $105\frac{3}{4}$ — 106. Oblig. bank. 2% 60—61. Akcyi bank. z ujmą za szt. 1028—1030; detto bez ujmy — —. Akc. esk. banku $100\frac{1}{2}$—$100\frac{3}{4}$. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. $313\frac{1}{4}$—$313\frac{1}{2}$. Akcye c. k. austr. uprzyw. tow. rząd kolei żelazn. po 200 złr. (500 frank.) 381 — $381\frac{1}{4}$. Półn. kolei Ces. Ferd. $272\frac{1}{2}$—273. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 298 — 299. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20; detto 2. wydania 25 — 30. Akcyi żeglugi par. 671 — 673; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 635 — 638; detto Lloyda 450 — 455. Akcye młyna parowego wied. 99 — 100. Akcye Peszt. mostu łańcuch. 62—64. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — $88\frac{1}{2}$. Północnej kolei 5% 85 — $85\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 76 — 77. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 83 — 84. Renty Como 13 — $13\frac{1}{4}$. Esterhazego losy 40 zł. 70—$70\frac{1}{2}$. Windischgräza losy $24\frac{1}{4}$—$24\frac{1}{2}$. Waldsteina losy $24\frac{1}{4}$ — $24\frac{1}{2}$. Keglevicha losy $11\frac{1}{4}$—$11\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy $39\frac{3}{4}$—40. St. Genois $39\frac{3}{4}$ — 40. Palffego losy 40 - $40\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów agio $9\frac{3}{4}$—10.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 26. lutego.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$ $73\frac{1}{2}$; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1028. Akcye kolei półn. 2735. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 672. Lloyd 440. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $481\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. 87. Augsburg $104\frac{1}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $103\frac{1}{4}$ 2. m. Hamburg $76\frac{3}{8}$ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10—14. l. m. Medyolan $105\frac{1}{4}$ l. Marsylia — l. Paryż $121\frac{3}{4}$ Bukareszt $263\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $8\frac{1}{2}$ Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $76\frac{1}{2}$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 $106\frac{1}{16}$. Pożyczka narodowa $84\frac{9}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $381\frac{1}{2}$. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $316\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. lutego.

Hr. Mier Henryk, c. k. szambelan, z Lemberg. — PP. Skrzyńscy Ignacy i Władysław, z Strusowa. — Tchorzniccy Jul. i Konst., z Krakowa. — Janowski Liber., z Tulijówki. — Stoczyński Adolf, z Czernakowiec. — Strzelecki Krzystof, z Pluhowa. — Biliński Onufry, ze Stryja. — Kieszkowski Józef, z Winnik. — Łodyński Hieron., z Milatyna. — Thullie Stanisław, z Świerza. — Korzeniowski Aleksander, z Machnowa. — Zamorski z Lemberg. — Kielanowski Tytus, z Kozłowa. — Poten Fryderyk, z Lahodowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. lutego.

Hr. Cetnar Albert, do Podkamienia. — PP. Osterman, c. k. przełożony obw., do Stanisławowa. — Jabłonowski Józef, do Rawy. — Udrycki Adolf, do Choronowa. — Czerwińscy Jul. i Ludwik, do Zarzyc. — Jędrzejowicz Kazim., do Czapli. — Gołaszewski Piotr, do Dzieduszyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 25. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
6. god. zrana	328 28	— 3 2°	88.6	północny sł.	pochmurno
2. god popoł.	328.29	— 0.9°	76 9	" "	śnieg
10.god. wiecz.	329.41	— 1 7°	87.7	" "	pochmurno

Wysokość śniegu 2.'''

T E A T R.

Dziś: Pierwszy raz: Dramat nowo wytłumaczony przez H. Meciszewskiego z oryginału niemieckiego pana Laube w 5 aktach z prologiem: „**Monaldeski**" (Monaldeschi) na benefis pana *J. Kalicińskiego.*

KRONIKA.

Pan Łapczyński da w piątek dnia 29. b. m. o godzinie pół do szóstej wieczór w sali ratuszowej koncert na korzyść towarzystwa muzycznego. Burmistrz miasta odstąpił z uprzejmości salę na ten koncert. Dyrekcya towarzystwa poczytuje sobie za miły obowiązek wynurzyć za to artyście najczulsze swe podziękowanie. Dla uzyskania miejsca znaczniejszej liczbie gości nie będzie w sali kanap, a cenę miejsca zamkniętego w sali i na galeryi oznaczono po 1 złr., wstęp zaś na salę 40 kr. m. k. Zamknięte miejsca i karty wstępne sprzedaje z grzeczności księgarnia p. Kallenbacha, przed koncertem będzie można nabyć biletów przy kasie.

O zburzeniu warowni mikołajewskiej w Sebastopolu zawierają dzienniki angielskie ciekawe szczegóły, a między innemi pisze o tem „Daily News": „Ogromny ten fort o 192 działach był po warowni konstantynowskiej największy ze wszystkich fortów rosyjskich nad czarnem morzem, a dla swej objętości i położenia swego wpadał więcej w oczy, niż jakiekolwiek inne zabudowanie w Sebastopolu. Dnia 4go lutego około południa widziano czterokonny powóz marszałka Pelissier'a i jego samego zbliżającego się ku miastu; nieco później przybył i jenerał Codrington na wzgórza, chcąc się z redanu przypatrzyć wysadzeniu w powietrze fortu mikołajewskiego, tak jak marszałek Pelissier z budynku, dawniej dla straży przednich przeznaczonego. Wkrótce zebrali się też i oficerowie wszystkich trzech armii na wzgórzach; pogoda była prześliczna, powietrze tak czyste i jasne, że można było widzieć na milę i dalej, powierzchnia morska w zatoce gladziutka, a pod nogami trzeszczał śnieg zwarty przymrozkiem. Rosyanie widząc coraz więcej wojowników z przeciwnego obozu na wzgórzach południowych, zebrali się przy swych szańcach i działach, wyglądali ciekawie dalszych następności. Eksplozye zaczęły się o pół do dziewiątej. Dwie gęstych chmur z bateryi skrzydłowych, a potem huk dwóch wybuchów nie o wiele głośniejszy od huku dział ciężkich zapowiedziały początek zniszczenia fortu wspomnionego. Rosyanie dali najpród ognia z moździerza, i ponawiali potem wystrzały swe co minuta; strzelali jednak na ślepo, a bomby ich padały po największej części na gruzy doków zburzonych. Lecz po upływie dziesięciu minut zwróciła się nagle uwaga powszechna na mikołajewską warownię. Artylerya rosyjska przestała w tej chwili dawać ognia, gdyż spostrzegła już o co właściwie chodziło. Od zachodniego końca warowni rozciągłej wzbiła się olbrzymia chmura gęsta i czarna, w powietrzu rozległ się huk przygłuchy, a ziemia zadrżała dokoła. Wybuch był nie bardzo głośny i nie wielki, lecz gdy się zaczęły zapadać galerye i ściany granitowe, kiedy w powietrzu wzbiła się znów ogromna chmura i tuman kurzu, a po rozwianiu się chmury tej zniknęła z oczu cała zachodnia strona warowni, natenczas ogarnęła wszystkich dziwna groza, a że dla wielkiej odległości huk był przygłuchy, przeto zdawało się, jakoby cały gmach ten runął siłą czarodziejską. Jeszcze się chmura i tuman kurzu całkiem nie rozwiały, gdy w tem — po upływie dalszych pięciu minut — i drugi wybuch nastąpił. Tym razem runęło wschodnie skrzydło warowni, i widać było już tylko środkową wyższą nieco część z wieżą okrągłą i obserwatoryum. Nie długo się jednak i to ostało. Dwa nowe wybuchy zburzyły i tę część warowni, a gdy wiatr od północy wiejący spędził chmurę dymu i kurzu ku morzu, nie widać już było prócz gruzów i śladu kolosalnego niegdyś zabudowania. Z upadkiem górującej tej warowni zmienił się nagle i widok całej okolicy, i dopiero teraz przedstawia Sebastopol rzeczewiście tylko nieforemną kupę gruzów. — Wysadzenie warowni mikołajewskiej powiodło się zupełnie, kamień nie został na kamieniu, a z gruzów niepodobna by już było rozpoznać dawniejszej jej konstrukcyi. Zburzenie fortu przeciwległego, a mianowicie pawłowskiego, przyszło nierównie łatwiej, zwłaszcza że warownia ta była wysoka i mniejszej objętości. Z drugiej zaś strony upewniają inżynierowie francuscy, że budowa warowni mikołajewskiej nie była tak mocna, jak się na oko zdawało. Po wysadzeniu jej w powietrze strzelali Rosyanie z dział od strony północnej jeszcze przez pół godziny, a nawet i później aż do wieczora padały szczególne strzały z ich bateryi na gruzy sebastopolskie."

— Stowarzyszenie omnibusów londyńskich wyznaczyło niedawno nagrodę 100 L. za wynalezienie a właściwie urządzenie więcej nieco przestronnego i wygodniejszego niż teraz omnibusu. Nagrodę tę przyznano fabrykantowi powozu, który go nazwał omnibusem salonowym i zaprowadził w nim ruchome siedzenia na 25 osób. Pewna liczba powozów według tego wzoru nowego jest już na ukończeniu.

— „Constitutionnel" utrzymuje, że jeżli tak, jak teraz pójdzie dalej, tedy wkrótce będą zapełnione w południowej Francyi próżnie, które wojna sprawiła między tamtejszą ludnością. I tak w nocy z 9. na 10. lutego powiły dwie kobiety w Marsylii naraz po troje dzieci, a w Lyonie jedna, która już dwa razy miała bliźnięta, teraz powiła troje.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 9. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.